

Odpowiedź Leitera w sprawie Grünbauma o rozwiązanie umowy kupna-sprzedaży drewna.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1845 (d. WM 332), s. 373–382.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 373]

Odpowiedź Floriana Leitera et Comp.
na wywód rekursu Franciszka Grünbauma

Wysoki Sądzie !

Treść sporu jest następująca. Franciszek Grünbaum sprzedał Florianowi Leiter et Comp. aktem z podpisem prywatnym de dato 9 listopada 1843 r. 500 siąg drzewa bukowego białawego, siągę po 21 złp, z obowiązkiem odstawienia tego drzewa do Krakowa własnym kosztem, od dnia 1 lutego 1844 r. do dnia ostatniego kwietnia 1844 r., a to pod rygorem zapłacenia za brakujące 250 siąg, tytułem straconych korzyści po 2 złp od każdej siągi oraz zwrotu zadatku 200 złp. Umowa w przedmiocie tym zawarta, aktem z daty wyżej powołanym objęta, miała być sporządzona przed notariuszem w dniu 19 listopada 1843 r. Następnie Grünbaum nie wezwawszy nawet Leitera o zawarcie kontraktu urzędowego wedle punktów przedugodnych, oświadczył Leiterowi, aktem z 21 listopada 1843 r. przez Andrzeja Borelowskiego komornika sporządzonym, iż umowę wyżej z daty powołaną uważa za rozwiązaną, i dany zadatek w ilości 200 złp za utracony. I że z przyczyny niedotrzymania warunków umowy na drodze właściwej prawa żądać będzie wynagrodzenia szkód i straconych korzyści 2000 złp wynoszące, to jest po 6 złp na jednej siądze z odstawy jednej połowy 250 siąg, a po 2 złp na każdej siądze z odstawy drugiej pochodzące. Przeciwnie Florian Leiter powziąwszy wiadomość, że Franciszkowi Grünbaum nie wolno dóbr Pisary nie tylko sprzedawać, ale nawet obciążać, [s. 374] a następnie i tam alienować, a to stosownie do aktu urzędowego de dato 9 listopada 1842 r. przed Antonim Matakiewiczem notariuszem spisane go, w aktach hipoteki Wolnego Miasta Krakowa w księdze XXI dnia 7 listopada 1842 r. zamieszczonego, zażądał aktem de dato 29 listopada 1843 r. przez Ludwika Będziszewskiego komornika sporządzonym stawienia poręczyciela na pewnośc odstawy do Krakowa 500 siąg drzewa zakupionego, w zamówionej ilości i szerokości, a to w terminie od dnia 1 lutego 1844 r. do 1 kwietnia 1844 r., i że po danej rękojmi nie tylko przystąpi do kontraktu, ale nadto sumę umówioną złoży, w przeciwnym zaś razie żądać będzie nie tylko zwrotu wyliczonego zadatku po 2 złp na każdej siądze, to jest 1000 złp, ale nadto tytułem straconych korzyści po 6 złp na jednej siądze, czyli na 500 siągach 3000 złp i kosztów prawnych. A gdy Grünbaum takowemu wezwaniu zadość nie uczynił, przeto po bezskutecznym tentowaniu zgody w sądzie pokoju Wolnego Miasta Krakowa w dniu 19 lutego 1844 r. wydał pozew, konkludując, aby. 1°. Umowę o kupno-sprzedaż 500 siąg drzewa bukowego białawego 9 listopada 1843 r. zawartą za nieważną uznał, a

następnie pozwanego 2°. Do zwrotu zadatku w ilości 200 złp z procentem po 6/100. 3°. Do zapłacenia tytułem kary na 500 siągach sumy 1000 złp. 4°. Do wynagrodzenia tytułem straconych korzyści na 500 siągach sumy 3000 złp zobowiązał. Wreszcie [s. 375] 5°. Pozwanego na koszty sporu skazał. Wreszcie Grünbaum wniósł skargę incydentalną, aby Sąd. 1°. Umowę z dnia 9 listopada 1843 r. z Leiterem et Comp. o odstawę 500 siąg drzewa rozwiązał. 2°. Zadatek w sumie 200 złp zaliczony za przepadły uznał. 3°. Leitera et Comp. na zapłacenie utraconych korzyści w sumie 3000 złp skazał. 4°. Koszty sporu zasądził. Wydział I Trybunału rozstrzygając ten spór wyrokiem 18 lipca 1844 r. nie tylko Leitera z żądaniem oddalił, ale owszem przeciwnie, przychylając się do skargi wzajemnej Grünbauma umowę z dnia 9 listopada 1842 z Florianem Leiterem et Comp. o odstawę 500 siąg drzewa zawartą rozwiązał i zadatek w kwocie 200 złp przez niego zaliczony za przepadły uznał. A co się tyczy żądania Franciszka Grünbauma o skazanie Floriana Leiter et Comp. na zapłacenie utraconych korzyści w sumie 3000 złp likwidowanych, dał miejsce inkwizycji ze świadków na faktum: „Zezna świadek, że Franciszek Grünbaum miał drzewo bukowe wyrąbane w siągach (tu wyrazi świadek, gdzie i kiedy?), i że o kupno tegoż drzewa zgłaszano się do niego”. Przeciwnie Wydział II Trybunału rozpoznając wzajemne od tego wyroku apelacje Grünbauma z jego żądaniem, tudzież Leitera z żądaniem zasądzenia mu 3000 złp tytułem utraconych korzyści – oddalając, umowę o kupno drzewa [s. 376] pod dniem 9 listopada 1843 r. zawartą rozwiązał i na zwrot zadatku w ilości 200 złp tudzież na zapłacenie tytułem kary 1000 złp na rzecz Floriana Leitera et Comp. skazał. Przy wskazaniu Franciszka Grünbauma na koszt sporu w kwocie 100 złp. Od takowego wyroku założył Grünbaum rekurs, lecz przedłożone uciążliwości pozbawione są wszelkich zasad prawnych, albowiem: a) Prawnie uznał sąd a quo, że Grünbaum nie dowodzi, aby wezwał Leitera do spisania kontraktu urzędowego na dzień 13 listopada 1843 r., a tym sposobem postawił go w zwłoce co do zobowiązania spisania tegoż kontraktu. Grünbaum bowiem nie pokładał i nie pokłada wcale takowego aktu, czyli wezwania, do którego się w akcie swym de dato 21 listopada 1843 r. przez Andrzeja Borelowskiego komornika sądowego sporządzonym odwołuje. Już zaś wspomniany akt komorniczy Borelowskiego za akt wezwania jakiego przepis art. 1139 KC wymaga – uważanym być nie może. Tym pewniej, gdy aktem w mowie będącym nie wzywa wcale Grünbaum Leitera o przystąpienie do zawarcia kontraktu urzędowego, ale owszem, przeciwnie, wprost oświadcza, iż kontrakt w przedmiocie kupna-sprzedaży 500 siąg drzewa bukowego zawarty ma za rozwiązany i dany zadatek w kwocie 200 złp za utracony, zastrzegając sobie wynagrodzenie szkód i straconych korzyści w sumie 2000 złp, jakoby z przyczyny [s. 377] niedotrzymania kontraktu prywatnie zawartego. b). Daremnie zarzuca Grünbaum, że Leiter zamiast przystąpienia do zawarcia kontraktu urzędowego, oświadczył mu wprzód przez komornika Borelowskiego, że z uwagi na transakcję między tymże Grünbaumem a Samsonem Fraenkel pod dniem 3 listopada 1840 r., a w dniu 7 tegoż miesiąca i roku do hipoteki wniesioną, mocą której w razie niezapłacenia przez Grünbauma na dniu ostatnim grudnia 1843 r. sumy 73 000 złr tenże Fraenkel mógł i może stać się właścicielem dóbr Pisar z wszelkimi przyległościami. Nie może przystąpić do zawarcia tegoż kontraktu i zaliczenia sumy szacunkowej za 500 siąg drzewa umówionej i

dostarczenia wprzód poręczyciela na pewnoś dostawy tegoż drzewa do Krakowa. To bowiem oświadczenie, jako oparte na przepisie art. 1653 KC, ma swoją prawną zasadę tym więcej, że według punktów przedugodnich pod dniem 9 listopada [1843] r. spisany dostawa drzewa nastąpić miała już w czasie tym, kiedy Fraenkel na mocy powołanej transakcji mógł być zostać właścicielem dóbr Pisary, jak to sąd a quo prawnie uznał. Aby zaś Leiter dlatego jedynie żądał poręczyciela, aby Grünbauma do odstąpienia od kontraktu zmusić, a drzewo w Lesie Chrzanowskim zakupić, to się zaprzecza. Wniosek takowy nie zasługuje wcale na uwagę, bo dlaczegoż by [s. 378] Leiter mając zakupione drzewo w Pisarach, miał się starać o kupno tegoż w Chrzanowie, zwłaszcza, że Grünbaum nie dowodzi, ani nawet nie twierdzi, aby Leiter taniej lub przynajmniej za tę samą cenę zakupu, z uwagi na dalszą odległość, zakupić mógł. Otóż nie obawa Leitiera z przyczyny transakcji wyżej wspomnianej nie stawienia poręczyciela, ale raczej powieści Grünbauma o kupnie drzewa w lesie Chrzanowskim, za wybieg dla udaremnienia przepisu prawa uważanym być winno. Daremnie wnosi Grünbaum, jakoby Leiter nie powinien żądać rękojmi z tego względu, że w punktach przedugodnich nie ma o tym najmniejszej wzmianki. Bo obowiązek złożenia rękojmi w przypadku obecnego sporu wynika z wyraźnego przepisu art. 1653 KC, którego zastąpienie przez wyraźną umowę staje się zbyteczne. Daremnie wnosi, iż nie był obowiązany składać rękojmi dlatego, że się zobowiązał zapłacić Leiterowi tytułem kary na każdej siadze po 2 złp, to jest 1000 złp. Że więc Leiter miał dostateczną rękojmię na pewnoś dostawy drzewa. Bo co innego jest obowiązanie, a co innego wykonanie zobowiązania, bo zobowiązanie się do zapłacenia kary nie pociąga za sobą bynajmniej tej następności, że takowa [s. 379] zapłaconą będzie. A tym mniej wnioskować można, że dostawa 500 siąg drzewa nastąpiłaby niezawodnie, z którego to właśnie powodu obowiązany jest do dania rękojmi, bo w reszcie zapłacenie kary w sumie 1000 złp, którą by Grünbaum za 500 siąg drzewa zaraz przy podpisaniu kontraktu powziął. Mylne jest rozumowanie, jakoby obok motywowania Trybunału zniknęło pojęcie zastrzeżonej kary, jeżeliby Grünbaum miał dawać rękojmię, bo kara zastrzeżona z natury swej nie jest niczym innym, tylko wynagrodzeniem szkód i utraconych korzyści. Które jak sam przedmiot zobowiązania przez rękojmię zabezpieczane być mogą i zabezpieczone być winny. Leiter zawiadomionym zostawszy ze strony Grünbauma aktem z 23 listopada 1843 r., przez Borelowskiego komornika sporządzonym, że uważa kontrakt o kupno drzewa za rozwiązany, i dany zadatek za utracony, oświadczył mu aktem de datto 29 listopada 1843 r. przez Będziszewskiego komornika sporządzonym, że obawiając się skutków transakcji między Grünbaumem i Fraenklem zawartej, żąda poręczyciela, iż kontrakt wykonany będzie, oświadczając zarazem, iż po danej rękojmi nie tylko do zawarcia kontraktu przystąpi, ale nawet sumę [s. 380] umówioną za drzewo wyliczy. Grünbaum uważając takowy akt jedynie za chęć Leitiera upozorowania b postępowania, twierdząc, że obawa Leitiera z przyczyny transakcji z Fraenklem zawartej była zbyteczną i bezzasadną. A to dlatego, że transakcja ta nie może w

a Wyraz nieczytelny.

b Wyraz nieczytelny.

niczym nie obchodzić Leitera. Że Leiter nie jest wierzycielem hipotecznym Pisar i że Grünbaum po zawarciu tej transakcji nie przestał być dziedzicem Pisar. To rozumowanie popiera jeszcze Grünbaum tym argumentem, że tylko Fraenkel dowiedziawszy się o kupnie drzewa przez Leitera, miałby prawo oponować tą sprawę, a lubo całe to rozumowanie jest tak dalece niestosownym i bezzasadność rekursu wykazującym, że nawet na odpowiedź nie zasługuje. Przecież dla wykazania, że rozumowanie tego rodzaju nie tylko nie popiera założonego rekursu, ale raczej bezgruntowność onego jawnie okazuje, przedstawia rekurrowany Leiter, iż właśnie dlatego, że Grünbaum zawarł transakcję z Fraenklem pod warunkiem, iż w razie nie wyliczenia sumy 73 000 złr na dniu ostatnim grudnia 1843 r., Fraenkel stanie się właścicielem Pisar. Takowa transakcja Leiterowi obojętną być nie może, i że właśnie dlatego, że nie jest wierzycielem hipotecznym, [s. 381] ani takowym z uwagi na ośnowę transakcji stać się nie może, bo tego wyraźnie transakcja zabrania, mocen był na zasadzie art. 1653 KC żądać od Grünbauma rękojmi, od której nie mógł być uwolnionym Grünbaum, dlatego, że dotąd w hipotece jako dziedzic Pisar jest intabulowanym. Gdy tytuł jego dziedzictwa z powodu niezapłaconych dotąd 73 000 złr w każdej chwili jest odwołałym, a następnie Fraenkel mogąc każdego czasu objąć dziedzictwo dóbr Pisar, kupno drzewa zaskarżyć może, jak to sam Grünbaum przyznaje. A tak, całe jego rozumowanie za usprawiedliwiające obronę Leitera uważanym być winno. A tym samym dalsze uciążliwości Grünbauma na względ prawny nie zasługują. Albowiem zaprzecza Leiter, aby zerwał samowolnie umowę, aby wystawił Grünbauma na jakie straty, a mianowicie zaprzecza, aby do niego zgłaszał się Raab przez Webera o kupno sięg. Wszakże Grünbaum nie dowodzi nawet tej okoliczności, aby Leitera do zawarcia kontraktu przed notariuszem wzywał. Bo przeciwnie, akt de datto 21 listopada 1843 r. przez Andrzeja Borelowskiego komornika przekonywa, że umowę samowładnie zerwał wbrew art. 1184 KC, bo Leiter gotów był zawsze do zawarcia kontraktu, [s. 382] gdyby Grünbaum stawił był rękojmię dla usunięcia słusznej obawy Leitera, opartej na art. 1653 KC. Nie uciążył przeto sąd Grünbauma nie dopuszczając inkwizycji na faktum oznaczone, ale raczej uciążył Leitera, jak się to w wywodzie jego okazało. Bo gdyby nawet Grünbaum dowiódł, że w czasie oznaczonym 500 sięg drzewa na rzecz Leitera wyrąbano, tedy nie idzie za tym ta następność, aby Leiter był zabezpieczony hipotecznie lub przez rękojmię, że mu te sięgi wydane i dostawiane będą. Uprasza przeto rekurrowany Leiter, aby Wysoki Sąd założony rekurs uchylić, wyrok Trybunału Wydziału II de datto 19 listopada 1843 r. zatwierdzić, skargę wzajemną jako bezzasadną oddalić, i rekurrującego na koszty sporu wskazać raczył.

Koszty:

Wpis w I Instancji 80 złp

Apelacja wyroku 70 złp 20 gr.

Stemple-kopie-wręczenie 10 złp

Wpis w III Instancji 40 złp

a Przekreślony fragment: „Dodać do tego należy, iż Grünbaum”.

[Kasacja] wyroku 18 złp
Stemple-kopie-wręczenie 12 złp
Honorarium 100 złp

[Podpis] F. Słotwiński.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1139, 1184, 1653]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, rozwiązanie umowy, zadatek, kara umowna, skarga wzajemna,
dowód ze świadków, koszty sporu]